

POMOC WZAJEMNA KOBIEC

MAMA MAMIE W BANKU GODZIN

Bank Godzin „Wzajemnik” to miejsce dla tych, którzy potrzebują pomocy w opiece nad dziećmi. Kobiety, które do niego należą, uczą się od siebie m.in., jak prowadzić auto, szydełkowania, zdarza się nawet, że gotowania

MAŁGORZATA SKOWROŃSKA

Sześć kobiet z Wzajemnika wybrało się wczoraj do kina na „Świadka koronnego”. Gdyby nie bank godzin, nie miałyby szans na wyjście z domu. Zaczęło się od warsztatów w ramach „Kompromisu na rynku pracy” (projekt realizuje Partnerstwo na rzecz Rozwoju ze środków UE z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL).

- To były warsztaty dla kobiet, które mają problemy z łączeniem życia zawodowego z rodzinnym, także dla tych, które siedzą w domu, a chciałyby wrócić do pracy. Poznaliśmy zasady działania banku godzin. Uczyliśmy się, że czasami warto poprosić o pomoc - mówi Anna Styszko.

Banki godzin z powodzeniem funkcjonują od wielu lat w Anglii czy Francji. Kilkuosobowe grupy pomagają sobie w opiece nad dziećmi, organizują wyjazdy, spotkania.

- Każda z nas potrzebuje trochę czasu na załatwienie swoich spraw w urzędach, pójście do lekarza czy nawet do fryzjera. Chodzenie w takie miejsca z dziećmi nie jest najlepszym pomysłem. Lepiej maluchy powierzyć koleżance z banku



Wspomagające się młode mamy: tyłem - Małgorzata Twardowska z Leną, obok Ania Styszko, a przed nimi - Monika Żak z Marcelą

godzin - tłumaczy Małgorzata Twardowska, koordynatorka krakowskiego Wzajemnika.

Ale bank godzin to nie tylko podrzucanie dzieci koleżankom. Panie z Wzajemnika skrupulatnie wypeł-

niają formularze, w które wpisują, co dla siebie nawzajem zrobiły. Monika Żak pracuje na zmiany, potrze-

Dziennik

Śr. nakład 45000 egz.

Zasięg lokalny



buje, by ktoś zajął się jej córką w nocy albo odebrał 6-letnią Marcelkę z przedszkola. W zamian oferuje konwersacje z angielskiego i przyspieszony kurs gotowania. Z tego ostatniego chce skorzystać Anna Styszko. Z kolei Agnieszka Żak dzięki bankowi godzin przekonała się, że warto dziecko posłać do żłobka. - Dziewczyny pomogły mi znaleźć dobry żłobek dla mojej półtorarocznej Patrycji - mówi.

Krakowski Wzajemnik współpracuje z Akademią Pełni Życia, w której działają seniorzy. - Panie z Akademii odgrywają rolę babć, a w zamian otrzymują lekcje angielskiego albo pomoc w obsłudze komputera - wyjaśnia Anna Styszko.

Na razie krakowska grupa to dziewięć kobiet. Panie chcą jednak, by dołączyły do nich kolejne osoby. - Ktoś, kto będzie chciał przyłączyć się do nas, musi przedstawić referencje i spotkać się z nami. Decyzję podejmiemy przez głosowanie - mówi Małgorzata Twardowska. ●

malgorzata.skowronska@krakow.agora.pl

DLA ZAINTERESOWANYCH

Panie zainteresowane Krakowskim Bankiem Godzin „Wzajemnik” mogą dzwonić pod nr tel. 012 422 00 07

Dziennik

Śr. nakład 45000 egz.

Zasięg lokalny

